

– Wszystko wskazuje na to, że jesteśmy przez polski rząd błędnie informowani, jakoby Polska wynegocjowała własną drogę sprawiedliwej transformacji energetycznej. Nie wiemy też, co polski rząd zadeklarował w ramach negocjacji nowego unijnego budżetu, który jak przypominamy zakłada przede wszystkim realizację unijnej polityki „Sprawiedliwej transformacji" opartej o „Zielony ład" – napisała w stanowisku „Solidarność". Związek domaga się rozmów i chce poznać dokumenty.

W miniony wtorek odbyło się połączone posiedzenie Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" oraz Zespołu ds. polityki klimatycznej Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność". W trakcie kilkugodzinnej dyskusji przeanalizowano sytuację w firmach branży wydobywczej, energetycznej i sektorach energochłonnych. Zdaniem Związku Rząd nie mówi prawdy na temat działań w tym obszarze.

– Analizując przebieg ostatnich wydarzeń, w tym działania i zaniechania rządu w tej dziedzinie, wyraźnie widać, że w zakresie transformacji energetycznej nie ma przed Polską perspektywy 50-60 lat. Nie ma nawet perspektywy do 2050 roku, deklarowanej w ramach podpisanych

ostatnio górniczych porozumień. Wręcz przeciwnie, ważąc plany rewitalizacji konwencjonalnych bloków energetycznych i rezygnację z budowy nowych, już dzisiaj widać naciski na likwidację większości z nich. To oznacza rewolucyjny, a nie ewolucyjnych odwrót od energetyki opartej na węglu i skraca tę perspektywę nawet kilkanaście lat – napisali we wspólnym stanowisku.

Zdaniem „Solidarności" prawdziwym celem unijnego „Zielonego Ładu" jest marginalizowanie wschodzących gospodarek z Europy Środkowo-Wschodniej i Wschodniej, oraz działanie na rzecz federalizacji Unii Europejskiej.

– Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" oraz Zespół ds. polityki klimatycznej KK stwierdza, że prowadzona od 2007 roku polityka klimatyczna Unii Europejskiej pod pozorem ochrony klimatu, to w istocie program zmierzający do marginalizacji rozwijających się gospodarek, w tym polskiej, jak i wymuszanie federalizacji państw narodowych w kierunku jednolitego europejskiego superpaństwa. Jednym z istotnych narzędzi tego nacisku, które dodatkowo pozostaje w sprzeczności z zasadami wolnego rynku, jest unijny system handlu emisjami ETS. Oczywistym jest, że wbrew licznym wezwaniom UE nie zrezygnuje z tego systemu – czytamy.

„Solidarność" wezwała rząd do rozmów i postawiła istotne pytania: jak polskie władze będą realizowały cel, rozwoju gospodarczego Polski, generującego odpowiednią liczbę dobrych i wysokopłatnych miejsc pracy, jak rząd zamierza dla tego rozwoju zapewnić bezpieczeństwo energetyczne, które będzie odpowiadało wyzwaniom rozwijającej się gospodarki oraz jak w perspektywie kilku, kilkunastu i kilkudziesięciu lat będzie wyglądał polski mix energetyczny i jakie środki rząd zamierza na to przeznaczyć?

– To są fundamentalne pytania, na które w trybie pilnym NSZZ „Solidarność" oczekuje odpowiedzi, opartych o wiarygodne analizy skutków społecznych i kosztów realizowanych przez rząd działań – czytamy.

Jednocześnie Związek oczekuje podjęcia „pilnych i rzeczywistych rozmów" w tym zakresie. Stanowisko zostało rozesłane do najważniejszych osób w państwie.